

SOLIDARNOŚĆ PILSKA

PISMO NSZZ SOLIDARNOŚĆ W PILE

Piła, dnia 15 stycznia 1981 r.

DODATEK NADZWYCZAJNY

Mieszkańcy województwa pilskiego!

Władze chcą zniweczyć Naszą słuszną inicjatywę w sprawie przekazania KW MO na potrzeby SŁUŻBY ZDROWIA „Solidarność”

Oświadczenie Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Pile z dnia 10 stycznia 1981 roku

w sprawie Spotkania Komisji MKZ NSZZ „Solidarność” w Pile z przedstawicielami Rządu PRL — ministrem Stanisławem CIOSKIEM i dyrektorem Pawłem CHOCHOLAKIEM w dniu 9 stycznia 1981 r.

W dniu 9 stycznia br. w Warszawie w gmachu Urzędu Rady Ministrów doszło do rozmów o przekazanie wznoszonych budynków KW MO w Pile na Wojewódzki Zespół Przychodni Specjalistycznych.

W rozmowie z ministrem Stanisławem Cioskiem i dyrektorem Pawłem Chocholakiem uczestniczyli:

- Eligiusz Naszkowski — przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” w Pile
- Edward Malaga — członek Prezydium MKZ NSZZ w Pile
- lek. chirurg Wł. Bystrzycki — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Pile
- Arleta Kubicka — pracownik Wojewódzkiego Szpitala Zesp. w Pile, przedst. KZ NSZZ „Solidarność”

— Stanisław Kobialko

— pracownik PPBP nr 2 — głównego wykonawcy budowy.

W efekcie prowadzonych rozmów ustalono wstępnie, iż minister Stanisław Ciosek przedstawi Ob. Premierowi wniosek o powołanie rządowej komisji ekspertów, która wespół z komisją ekspertów wyznaczoną przez MKZ „Solidarność” w Pile miałaby przed 15. 01. br. przystąpić do prac w Pile. Dyrektor Paweł Chocholak wycofał się z niewiadomych dla nas powodów z zajętego przez ministra St. Cioska stanowiska i odmówił podpisania wcześniej dokonanego uzgodnienia. Za pretekst do przerwania rozmów posłużyło Ob. Chocholakowi stwierdzenie jakoby komisja MKZ nie posiadała pełnomocnictw do prowadzenia tej rozmowy a ponadto, że Plenum MKZ w dniu 8. 01. br. nie podjęło uchwały o przystąpieniu niektórych zakładów do strajku ostrzegawczego. Zachowanie przed-

stawiciela Rządu upoważnia Prezydium do stwierdzenia, iż poważnie rozmawia się z „Solidarnością” dopiero po przystąpieniu do strajku.

Po siedmiu godzinach rozmów delegacja MKZ nie otrzymała żadnego zapewnienia Rządu o zainteresowaniu się sprawą adaptacji budynków KW MO na Wojewódzki Zespół Przychodni Specjalistycznych.

Prezydium MKZ uważa, że jest to kolejny brak zainteresowania tą sprawą ze strony władz — tym razem najwyższych. W związku z powyższym Prezydium MKZ na Plenum w dniu 15. 01. br. wnioskować będzie o realizację postanowień Plenum z dnia 8. 01. tj. przystąpienie do strajku — w kolejności od ostrzegawczego do generalnego.

Prezydium MKZ NSZZ
„Solidarność”
w Pile

„TROSKA”

„Trudne warunki pracy pilskiej Służby Zdrowia od pierwszych dni powstania województwa były i są przedmiotem szczególnej troski władz, które podjęły energiczne działania zmierzające do osiągnięcia ciągłej ich poprawy, nadając tej dziedzinie zdecydowany priorytet przed wszystkimi innymi potrzebami społecznymi.”

Cytat powyższy jest fragmentem listu V-ce wojewody pilskiego Romana Jachnika do Lecha Wałęsy. Natomiast sytuacja lokalowa pilskiej Służby Zdrowia wygląda zgoła inaczej. W okresie powojennym wybudowano w Pile jedną Przychodnię Re-

dyponuje siedmioma gabinetami (razem 137 m²) na 11-tu lekarzy i 22-ch pracowników działalności podstawowej przyjmując średnio dziennie 180 pacjentów.

Natomiast Przychodnia Rejonowa Nr 1 przyjmuje średnio 400 pacjentów w szesnastu gabinetach i pracownikach o łącznej powierzchni 207,2 m².

Podobnie wygląda sytuacja w przychodniach specjalistycznych i tak Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Pstrowskiego, 18 gabinetów na 207 m². 33 pracowników działalności podstawowej w tym 18 le-

Przychodnia Specjalistyczna przy ul. XXX-lecia LWP, 15 gabinetów (414,5 m²) i a 48 pracowników.

Wspomnieć należy jeszcze o ślimaczym tempie budowy szpitala w Pile spowodowanym rzekomo brakiem mocy przerobowych przedsiębiorstw budowlanych zatrudnionych w Województwie pilskim.

Społeczeństwo województwa pilskiego jednak dobrze pamięta że przy budowie KW PZPR, KW MO, Tarczy i Zajazdów wokół Piły nie istniał problem mocy przerobowych.

W świetle powyższego ciśnie się na usta pytanie:

GDZIE JEST TA SZCZEGÓLNA TROSKA WŁADZ!

Upojony „troską”

ludzie pracy: TAK! władze: NIE!

Po dwóch miesiącach zmagani całego społeczeństwa woj. pilskiego, po wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Pile szerokie rzesze pracowników konstatują bardzo smutną prawdę: władze nie przedstawiły społeczeństwu argumentacji swego stanowiska, władze od nas — „Solidarność” oczekują argumentacji.

Innymi słowy, władze nas zapytują — dlaczego chcemy się leczyć, dlaczego walczymy o Wojewódzki Zespół Przychodni Specjalistycznych? A wszystko to się dzieje w czasie, gdy trudno się uwolnić od stwierdzeń, że człowiek jest przedmiotem szczególnej troski w naszym kraju. Jedno już wiemy — w Pile — NIE!

Spróbujmy jeszcze raz prześledzić rozwój tej inicjatywy społeczeństwa, ocenić wysiłki „Solidarność” w walce o pozyskanie zbudowanego pałacu przy ul. Bydgoskiej dla służby zdrowia. Dodajmy, iż walczymy nie o Komendę Wojewódzką MO, ale o budynki, które za pieniądze nas wszystkich zostały postawione a którymi władze rozporządziły bez zgody społeczeństwa. Nie byłoby potrzeby adaptacji, gdyby przed przystąpieniem do wznoszenia tych ekskluzywnych gmachów (nie pierwszych w Pile) uzgodniono zasadność budowy ze społeczeństwem. Powiedzmy, że stało się inaczej za sprawą nieistnienia jeszcze wówczas „Solidarność”.

Historia tej inicjatywy społecznej rozpoczyna się w początkach listopada, kiedy to w dyskusjach nad zasadnością budowy kilku gmachów w województwie pilskim uczestniczą załogi wielu zakładów pracy, a ludzie przekazują sobie z ust do ust od dłuższego czasu bajątkowe sumy, jakie pochłonął pałac KW PZPR.

W dniu 13 listopada 1980 r. Plenum Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Pile podjęło uchwałę upoważniającą Prezydium MKZ do wszczęcia rozmów z Wojewodą Pilskim na temat przekazania wznoszonych budynków dla KW MO na cele służby zdrowia. W czasie rozmów z władzami wojewódzkimi w dniu 25 listopada okazuje się, że te ostatnie cierpią na brak kompetencji w zakresie podjęcia jakichkolwiek działań w powyższej sprawie.

W liście z 26 listopada Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” z uwagi na powyższy fakt zwraca się do Wojewody Pilskiego z prośbą o wyznaczenie przez Rząd PRL osoby kompetentnej do prowadzenia rozmów w Pile. W tym samym czasie pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego przy poparciu zakładowej organizacji partyjnej występują z listem otwartym do Wojewody Pilskiego, w którym domagają się działań na rzecz poprawy katastrofal-

nego stanu zdrowotnego społeczeństwa a także podają wstępnie rejestr przychodni specjalistycznych, które można by zlokalizować w budynku wznoszonej Komendy Wojewódzkiej MO w Pile.

Ze swojej strony — co utrzymane było niejako w tajemnicy — w dniu 27 listopada 1980 r. wicewojewoda Jachnik polecił Lekarzowi Wojewódzkiemu Ryszardowi Maciejewskiemu „bezwzględnie przystąpić do opracowania kompleksowej analizy w zakresie celowości, zagospodarowania, zabezpieczenia kadrowego obiektu aktualnie budowanej Komendy Woj. MO po adaptacji dla potrzeb jednostek służby zdrowia (do tej pory społeczeństwo nie zna odpowiedzi lek. woj. Ryszarda Maciejewskiego). W tym samym dniu — o czym nas również nikt nie poinformował — wicewojewoda Jachnik zlecił Wojewódzkiemu Biuru Projektów w Poznaniu wykonanie w trybie pilnym wstępnych prac dotyczących możliwości adaptacji budującego się gmachu KW MO dla potrzeb jednostek służby zdrowia. I znowu ze strony władz wojewódzkich działania potajemne, a nadwornymi dziennikarzami i szanownymi ignorancami sprawę przesadzają na „nie”.

Ponieważ Wojewoda nie zwrócił się do Rządu o wyznaczenie do rozmów w Pile osoby kompetentnej, zrobiło to Prezydium MKZ w dniu 26 (list do Prezesa Rady Ministrów) i 29 (teleks do tegoż) listopada 1980 r.

Co zrobił natomiast w tym czasie wicewojewoda Jachnik?

Zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych o podjęcie starań w zakresie rozwiązania trudnych spraw lokalowych dla jednostek MO w Pile (o ironio!)

Dnia 1 grudnia Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu pod przemożnym naciskiem MSW w liście do Komendy Wojewódzkiej (o czym nas nie poinformowano) proponuje tzw. rozwiązanie „kompromisowe”. Od tego czasu władze wojewódzkie niejednokrotnie oferowały na papierze nieistniejącą poliklinikę milicyjną wielkością rejonowej przychodni.

Nasza odpowiedź na te upokarzające darowiznę była następująca: nie chcemy wymuszonej darowizny MSW, wszystko, co się w tym kraju buduje, jest za pieniądze ludzi pracujących i oni mają prawo mieć takie same warunki lecznictwa, jak pracownicy MSW i ich rodziny (ostatnio do tej grupy dołączyli np. pracownicy KW PZPR w Pile poprzez posiadanie własnej przychodni). Ponieważ nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od Rządu PRL, zakłady pracy przystąpiły do zapowiedzianego w teleksie i liście do Premiera flagowania. I tu jedno wyjaśnienie: MKZ NSZZ „Solidarność” nie mógł nigdy przystąpić do

dyskusji nad ekonomicznymi racjami adaptacji, ponieważ mu nie udostępniono planu budowy, kosztorysu (budowa tajna!). Tak więc wielkości podawane przez wicewojewodę mogliśmy uważać za niezgodne z prawdą, czy wręcz wyssane z palca.

W krótkim czasie zebraliśmy na listach pod tą inicjatywą kilkadziesiąt tysięcy podpisów (w tym sporo podpisów ludzi spoza „Solidarność”), a zakładowe organizacje partyjne dużych zakładów pracy poparły nasze działania. Po uzyskaniu z Woj. Biura Projektów w Poznaniu opinii o technicznych możliwościach przystosowania budynków dla potrzeb otwartej służby zdrowia członkowie Prezydium MKZ udali się do Gdańska, gdzie w dniu 10 grudnia 1980 roku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” wydała oświadczenie popierające żądania naszego społeczeństwa (prowadzony kolportaż powyższego oświadczenia nazwał wicewojewoda Jachnik w liście do Lecha Wałęsy — z ponownym pominięciem nas — „wymuszaniem przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Pile swojego żądania wbrew wszelkim racjom).

Od tego czasu, mimo kilkakrotnych prób ze strony Prezydium MKZ, władze wojewódzkie nie miały czasu na rozmowy w tej sprawie, a przecież minister Ciosek zobowiązał wojewodę Lepczyńskiego do dalszych rozmów z MKZ w Pile w celu „rozstrzygnięcia tej konfliktowej sprawy na miejscu”. Wojewoda nie miał dla nas czasu!

Kolejne etapy walki o zdrowie to:

— uchwała Plenum MKZ NSZZ „Solidarność” z 12 grudnia 1980 r. zobowiązująca Prezydium do przeprowadzenia ostatecznej rozmowy z Wojewodą M. Lepczyńskim (i tym razem Wojewoda nie miał czasu!) oraz posłem Ziemi Pilskiej Ob. Z. Szulcem, który do tej pory nie wykazał najmniejszego choćby zainteresowania sprawą,

— list otwarty do radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej złożony w dniu 19. 12. 1980 r. na ręce jej przewodniczącego (do tej pory brak jakiegokolwiek reakcji).

Niezależnie od prac Prezydium poszczególne ogniwa naszego związku próbowały na różne sposoby zainteresować radnych w swoich zakładach i władze wojewódzkie tą inicjatywą.

Ostatecznie w dniu 9 stycznia 1981 r. doszło do rozmów z przedstawicielami Rządu w Warszawie (oddzielne oświadczenie zamieszczamy obok), które przekreśliło nasze nadzieje na rozwiązanie problemu bez odwołania się do strajku jako środka ostatecznego.

Kalendarium wydarzeń nie mówi nic o naszej goryczy, zawiedzionych nadziejach, nie wspomina też tych, którzy nas w tej akcji wspomagają, zabrakło w nim stanowiska KM i KW PZPR w Pile. Może gdyby pracownicy KW PZPR nie posiadali własnej przychodni prędzej zrozumieliby sens naszego działania.

Dla nas stało się już jasne, że przychodnie musimy wywalczyć sobie sami!!

**Prezydium MKZ NSZZ
„Solidarność”
w Pile**